

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 27 maja 2020 r.,
sprawy **J. S.**
podejrzanego o popełnienie czynu z art. 207 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę podejrzanego
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 30 grudnia 2019r., sygn. akt II Kz (...),
utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w K.
z dnia 16 października 2019r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić podejrzanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu – adw. B. F. Kancelaria Adwokacka w K. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złotych osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 16 października 2019r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., umorzył postępowanie karne wobec J. S. , podejrzanego o popełnienie czynu z art. 207 § 1 k.k., wobec stwierdzenia, że J. S. nie popełnił przestępstwa ze względu na stan

niepoczytalności i na podstawie art. 93b § 1, § 3 i § 5 k.k., art. 93c pkt 1 k.k., art. 93d § 1 k.k. oraz art. 93g § 1 k.k. zastosował wobec podejrzanego środek zabezpieczający, orzekając umieszczenie go w „odpowiednim zakładzie psychiatrycznym”.

Na to postanowienie zażalenie złożył obrońca podejrzanego zaskarżając je w części dotyczącej orzeczenia o zastosowaniu środka zabezpieczającego. Na podstawie art. 438 pkt. 12 i 4 k.p.k. postanowieniu zarzucił:

„ a) obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia - art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy tj. nie wyjaśnienie wątpliwości pomiędzy opiniami biegłych z dnia 27.04.2019r. i z dnia 27.07.2019r. w przedmiocie rodzaju środka zabezpieczającego, który to winien zostać zastosowany względem oskarżonego co doprowadziło do niesłusznego zastosowania przez Sąd I instancji środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia oskarżonego w zakładzie psychiatrycznym, pomimo, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym ze sporządzonej w dn. 27.04.2019r. opinii sądowo — psychiatrycznej wynika, iż wystarczającym byłoby zastosowanie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci terapii - leczenia ambulatoryjnego w myśl art. 93a § 1 pkt. 2 k.k.,

b) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 201 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k., które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez niedopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii innych biegłych lekarzy psychiatrów, a to celem wyjaśnienia wątpliwości pomiędzy dotychczasowymi opiniami z dn. 27.04.2019r. i 27.07.2019r. wydanymi w niniejszej sprawie”.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez zastosowanie względem podejrzanego środka zabezpieczającego tj. terapii w postaci leczenia ambulatoryjnego w myśl art. 93a § 1 pkt. 2 k.k.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 30 grudnia 2019r., sygn. akt II Kz (...), zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Kasację od tego postanowienie wywiódł obrońca podejrzanego zarzucając rażąco obrazę norm postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

„1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu przez Sąd Odwoławczy akceptacji niewłaściwego zastosowania przez Sąd I instancji przepisu art. 7 k.p.k., co skutkowało oparciem rozstrzygnięcia o dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w szczególności w przyjęciu przez Sąd ad quem, że Sąd a quo nie dopuścił się uchybień przejawiających się w szczególności w dowolnej ocenie opinii biegłych psychiatrów z dn. 27.04.2019 r. i 27.07.2019 r. oraz zeznań biegłych złożonych na rozprawie w dniu 12.06.2019 r.

2. art. 201 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pobieżną analizę zarzutu zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego, a co za tym idzie orzeczenie środka w oparciu o sprzeczne opinie sądowo - psychiatryczne i nie dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów, a to celem wyjaśnienia wątpliwości pomiędzy dotychczasowymi opiniami z dn. 27.04.2019 r. i 27.07.2019 r. wydanymi w niniejszej sprawie”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 30.12.2019 r. oraz utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 16.10.2019 r. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wskazuje – wbrew zarzutom skarżącego - że zostały w sposób prawidłowy rozpoznane zarzuty podniesione w zażaleniu obrońcy i Sąd odwoławczy, postępując zgodnie z zasadami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutu związanego z oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał na powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez Sąd I instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii. W uzasadnieniu wniesionej przez obrońcę J. S. skargi kasacyjnej nie

zawarto żadnych argumentów, które wskazywałyby, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k.

Zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania sformułowane w kasacji i ich uzasadnienie są odpowiednikami rozpoznanych już zarzutów opisanych w zażaleniu co – jak wskazano powyżej – jest niedopuszczalnym zabiegiem w postępowaniu kasacyjnym. W tej sytuacji nie ma potrzeby powielania trafnej argumentacji Sądu odwoławczego, który w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia prawidłowo odniósł się do oceny opinii sądowo-psychiatrycznych zarówno pisemnych z dnia 27 kwietnia 2019r. i z dnia 27 lipca 2019r., jak i uzupełniającej ustnej, złożonej przez biegłych na rozprawie w dniu 24 września 2019r. Sąd ten zauważył, że w pierwotnej opinii biegli S. i S. wskazywali na możliwość zastosowania wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci terapii – leczenia ambulatoryjnego, jednak – czego nie zauważył skarżący – odnotował też stanowisko opiniujących później biegłych Ż. i G. przedstawione na rozprawie. Biegli jednoznacznie wskazali, że „Badany mimo regularnego leczenia nie uzyskał krytycyzmu (...) W naszej ocenie leczenie ambulatoryjne na obecnym etapie nie gwarantuje tego” (k- 459 verte). Nadto zauważyli, że „by nie następowało wysokie prawdopodobieństwo kolejnego przestępstwa konieczne jest utrzymywanie abstynencji i remisji choroby, czego nie było nawet w czasie badania”. obrońca podejrzanego nadmierną wagę przywiązuje do wypowiedzi biegłych psychiatrów S. i S. na rozprawie w dniu 12 czerwca 2019r., którzy wskazali przecie, że stan zdrowia podejrzanego na dzień badania był stanem chorobowym „ prezentował ostre objawy psychotyczne”, zaś stan jego zdrowia na dzień rozprawy tj. na dzień 12 czerwca 2019r. **nie był im znany**. Oznacza to tyle, że ich opinia na dzień rozprawy nie była miarodajna także co do ostatecznych wniosków. Dopatrywanie się więc w tych warunkach **sprzeczności** pomiędzy ich opinią a opinią później (po kilku miesiącach) wydaną, po ponownym badaniu podejrzanego i uwzględnieniu przebiegu procesu późniejszego leczenia i jego efektów wydaje się być przynajmniej oczywistym nieporozumieniem. **Sprzeczność ta bowiem ma w istocie charakter jedynie pozorny**. Sąd odwoławczy miał zatem oczywiste podstawy, by podzielić dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę opinii biegłych psychiatrów Ż. i G., tym bardziej, że obrońca podejrzanego ani we

wniosku o dopuszczenie innego kompletu biegłych ani w uzasadnieniu apelacji (podobnie zresztą jak w uzasadnieniu kasacji) nie podnosił pod adresem tej opinii żadnych merytorycznie istotnych zarzutów, ograniczając się do wskazania na istniejącą – jego zdaniem - sprzeczność pomiędzy opiniami dwóch zespołów biegłych psychiatrów. Natomiast dopatrywanie się niekonsekwencji w opinii tych biegłych wobec stwierdzenia przez biegłego Ż., że podejrzany w czasie badania przez biegłych był w lepszym stanie psychicznym niż w dniu badania przeprowadzonego dla potrzeb wcześniejszej opinii jest zbyt daleko idące, tym bardziej, że nosi cechy manipulacji, jeśli zważyć, że w kolejnym (a pominiętym przez obrońcę zdaniu – k.459v) biegły Ż. mówi, że trudno jest stwierdzić czy tak istotnie było skoro "nasz wywiad zawiera ponad dwie strony, a wywiad biegłego S. dwie linijki".

Jest zaś rzeczą oczywistą, że tylko wywołanie u podejrzanego krytycyzmu odnośnie do własnego stanu zdrowia metodami leczniczymi i tym samym wywołanie u niego stanu „poczucia choroby psychicznej” gwarantuje, że będzie on poddawał się stosownym terapiom, przez co przestanie istnieć wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Krótko mówiąc, zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu meriti, iż na dzień orzekania istniało wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie przez J. S. czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, a więc konieczne jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, nie może zostać ocenione jako dowolne. Zauważyć należy, że zasada konieczności (obok zasady proporcjonalności i subsydiarności) jest nie tylko podstawą, zgodnie z art. 93b § 1 k.k., zastosowania środków zabezpieczających, ale do istoty zasady konieczności należy również obowiązek uchylecia środka zabezpieczającego, gdy upada przesłanka jego stosowania. Zgodnie bowiem z art. 93b § 2 k.k. sąd uchyla środek zabezpieczający, gdy dalsze jego stosowanie nie jest już konieczne (por. postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2018 r., II KK 416/17, LEX nr 2530639). Na marginesie już tylko należy zauważyć, że zarzut z pkt. 2 kasacji jest zarzutem zbytecznym jako będącym w istocie powtórzeniem zarzutu z pkt 1 tej kasacji a ponadto wadliwie postawionym, skoro oczywistym jest, że Sąd odwoławczy nie

mógł obrazić art. 201 k.p.k. ponieważ go sam nie stosował a jedynie, w granicach
zakreślonych zarzutem apelacyjnym, dokonywał kontroli odwoławczej, odnośnie do
trafności oceny opinii biegłych psychiatrów poczynionej przez Sąd pierwszej
instancji.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu,
zwalniając skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie
kasacyjne w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k.